



Ponad 200 propozycji w budżecie obywatelskim. A każda ciekawa, pilna, potrzebna... Na którą zgłasować? Wybór nie jest łatwy. - A nasza propozycja jest wyjątkowa! - podkreśla Mieczysław Bonisławski z Klubu Miłośników Kolei Szprotawskiej. - Bo to jedyne zadanie, które odwołuje się do dziedzictwa kulturowego, naszej historii, tradycji, wspomnień...

>> 4

RAZEM ZMIENIŃMY ZIELONĄ

- Bardzo Was proszę, pomóżcie mi! Zmieńmy Zieloną Górę. Na jeszcze lepsze miasto - mówił do sali prezydent Janusz Kubicki. W czwartek rozpoczął kampanię wyborczą.



Prezydent Janusz Kubicki prezentował swój program przez godzinę. Słuchacze szczerze wypełnili salę w rektoracie.

Fot. Krzysztof Grabowski

Równo za dwa miesiące wybory samorządowe. Prezydent Janusz Kubicki, jako pierwszy, oficjalnie stanął w blokach startowych. We wtorek zarejestrował swój komitet wyborczy a na czwartek zaprosił mieszkańców do rektoratu uniwersytetu, przy ul. Licealnej. Salę wypełnił po brzegi. - Przed nami wielkie wyzwanie. Chciałbym stworzyć zespół, który wygra wybory. Zespół ludzi, którym zależy na rozwoju naszego miasta. Tu nie ma wielkiej polityki. Razem możemy wiele zrobić. Namawiam wszystkich zainteresowanych do współpracy. Bądźmy razem - zachęcał J. Kubicki, prezentując swoje hasło wyborcze „Zielona Razem”. - Przez te osiem lat udowodniłem, że potrafię rozmawiać i szukać kompromisu. Obca mi jest filozofia: „Ja wygrałem, ty

przegrałeś, nie masz nic”. Cenię sobie współpracę. Wcześniej prezydent J. Kubicki przypomniał swoje osiągnięcia, stwierdzając, że „bez przeszłości nie ma przyszłości”. Zebrani najpierw zobaczyli film a później słuchali, jak zmieniała się Zielona Góra. Biblioteka uniwersytecka, basen, nowe drogi i ronda, Palmiarnia, kilkadziesiąt boisk... - Dla mnie bardzo ważna jest współpraca z mieszkańcami. Udało się nam wprowadzić budżet obywatelski. Zielonogórczanie zgłaszają setki projektów, dziesiątki tysięcy ludzi głosują - mówił prezydent. - Jak gdzieś jestem i rozmawiam o budżecie obywatelskim, to zawsze jako przykład podaję wieżę łęgową dla jerzyków. Nigdy wcześniej nie pomyślałbym, że ludzie mają takie potrzeby i za takim projektem zagłosują.

Jako przykład wspianej postawy zielonogórczan, prezydent pokazywał rewitalizację zabytków i stawianie Bachusików oraz św. Urbana. - To obywatele, z własnej potrzeby i za własne pieniądze, pomagają zmieniać miasto. Ono się zmienia dzięki takim ludziom. Możemy być z tego dumni - komplementował J. Kubicki. Mówiąc o największym wydarzeniu - połączeniu miasta z gminą - podziękował prof. Czesławowi Osękowskiemu za wielki wkład pracy. - Po 1 stycznia 2015 r. staliśmy się innym miastem. Musimy wykorzystać wszystkie szanse rozwoju. To wielkie wyzwanie - prezydent przeszedł do przyszłych zadań. - Wierzę w to, że w najbliższej perspektywie finansowej Unii Europejskiej zdobędziemy miliard złotych. Starania o

jak największe pieniądze z zewnątrz, to priorytet na najbliższe lata. Prezydent przypomniał najważniejsze zadania na przyszłość. To m.in. dokończenie budowy Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, wymiana taboru MZK na elektryczne autobusy, oddanie do użytku planetarium w kinie Venus, powstanie południowej obwodnicy miasta. Zapowiedział również stworzenie nowych terenów inwestycyjnych wzdłuż trasy S3 i przyszłego łącznika ekspresówki z os. Pomorskim. - Musimy myśleć o przyszłości. Teraz do zagospodarowania mamy tereny w Nowym Kisielinie. Jestem pewien, że trafią do nas inwestorzy - mówił J. Kubicki. - Rywalizują z nami miasta w całej Polsce. To swoisty konkurs piękności. Zależy mi na inwestorach z

zewnątrz, ale również dumny jestem z takich firm jak LUG, Stelmet, Lumel, które działają tu, na miejscu, od lat. Dlatego będziemy wspomagać miejscowych przedsiębiorców. Rozwój zielonogórskich firm jest bardzo ważny. (tc)

W innych komitetach

Platforma Obywatelska prawdopodobnie nie wystawi swojego kandydata na prezydenta. Ostatecznej decyzji jeszcze nie ma. Za to wiemy, kto będzie otwierał listy PO do rady miasta w poszczególnych okręgach. Natomiast PiS ma aż trzech kandydatów na prezydenta. Czy Jacek Budziński wystartuje w tej rywalizacji? Stabilnie jest w SLD - Jolanta Danielak już od roku kandyduje na prezydenta.

>> 3

W JANACH

Dyskusja o podziale pieniędzy

- Namawiam do spokojnego działania - Mariusz Zalewski przekonywał mieszkańców do odłożenia głosowania nad Funduszem Integrycyjnym.

Na czwartkowe, pierwsze w tym roku zebranie sołectwa, w Janach, przybył Adam Urbaniak, pełniący funkcję jednoosobowej rady miasta, oraz Mariusz Zalewski, były wójt, dziś pełnomocnik prezydenta miasta. Pierwsza część spotkania skupiła się na podsumowaniu aktywności rady sołectwa w 2014 r. Mieszkańcy bez dyskusji przyjęli sprawozdanie sołtyśki, Moniki Turzańskiej.

Sala lekko się ożywiła przy wystąpieniu A. Urbaniaka, który odniósł się do propozycji, aby sołtyśki automatycznie zostawali radnymi przyszłej rady dzielnicy Nowe Miasto.

- Mnie się ten pomysł podoba. Jeśli prawnicy nie zgłoszą sprzeciwu, będę za - podsumował A. Urbaniak.

Prawdziwe emocje rozgorzały przy ostatnim punkcie czwartkowego spotkania. Mieszkańcy chcieli wybrać własne propozycje do Funduszu Integrycyjnego. Dla Jan w latach 2015-2019 przypadnie z bonusu ministerialnego ok. 3 mln 164 tys. zł. Dyskusja trwała ponad godzinę. Na koniec były wójt poprosił mieszkańców o rozważenie.

- Namawiam do spokojnego działania. Najlepiej przeprowadzić wstępne rozpoznanie, ile może kosztować każda propozycja. Warto też rozpoznać, które inwestycje mogłyby być współfinansowane z pieniędzy unijnych i budżetu miasta - zaproponował M. Zalewski.

Mieszkańcy z ociąganiem postanowili odłożyć podjęcie decyzji do kwietniowego zebrania sołectwa. Sołtyśka Turzańska zaproponowała wpisać na wstępną listę budowę nowej świetlicy wiejskiej, dokończenie remontu remizy oraz budowę dróg wewnętrznych z polbruku.

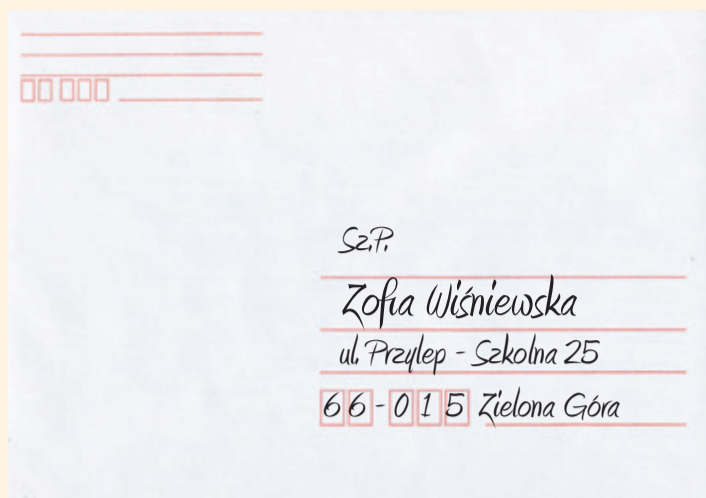
Szczegóły spotkania w wydaniu internetowym www.lzg24.pl (pm)

UWAGA! WAŻNE!

JAK ZAPISAĆ ADRES

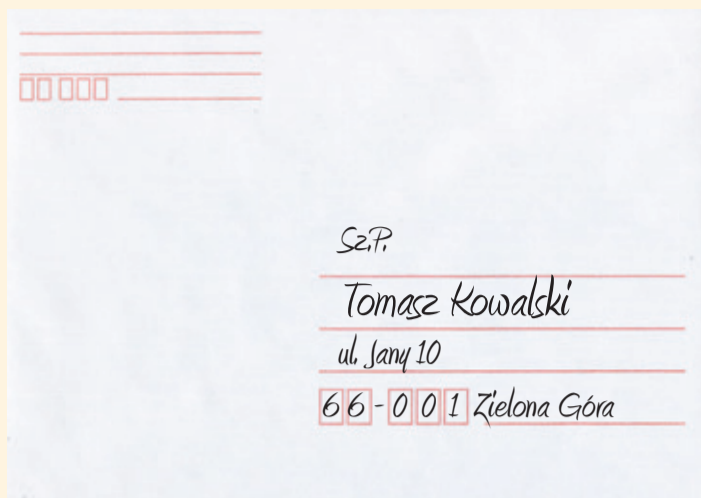
W związku z najnowszymi wytycznymi Głównego Urzędu Statystycznego, jeszcze raz podajemy informację, jak zapisywać teraz adres mieszkańca dawnej gminy. Posłużmy się przykładami na kopertach.

Przykład nr 1 dotyczy miejsc, w których są nazwy ulic, przykład nr 2 dotyczy miejsc, w których nie ma nazw ulic.



● PRZYKŁAD 1

Piszemy list do Zofii Wiśniewskiej, która mieszkała dotąd w Przylepie, przy ul. Szkolnej 25. Teraz powinniśmy zaadresować kopertę tak, jak na wzorze powyżej. Nazwa ulicy to: **ul. Przylep - Szkolna 25**. Ważne! Skrót ul. dajemy na początku, po nazwie dawnej wsi dokładamy myślnik. Inne przykłady: **ul. Racula - Skoczna 45**, **ul. Zawada - Pomyślności 3**. Na samym końcu kod pocztowy - jest taki sam, jak dotychczas. I nazwa obecnej miejscowości, czyli Zielona Góra.



● PRZYKŁAD 2

Piszemy list do Tomasza Kowalskiego. Mieszkał dotąd w Janach, pod numerem 10. W tej wsi nie było nazw ulic, więc sprawa zapisu wygląda nieco inaczej niż w przykładzie nr 1. Teraz powinniśmy zaadresować kopertę tak, jak na wzorze powyżej. Pod nazwiskiem piszemy: **ul. Janų 10**. Ważne! Skrót ul. piszemy na początku. Podobne przykłady: **ul. Sucha 66**, **ul. Jeleniów 25**. Na samym końcu kod pocztowy - jest taki sam, jak dotychczas i nazwa obecnej miejscowości: Zielona Góra.

W ZIELONEJ GÓRZE

Kolędy dla Olafa

Chór żeński Polirytmia oraz parafia pw. św. Józefa Oblubieńca zapraszają w niedzielę, 18 stycznia, o 13.00, do kościoła przy ul. Prostej na charytatywny koncert kolęd. Wszystkie ofiary zebrane w czasie koncertu trafią na leczenie i rehabilitację sześćoletniego Olafa Kulika.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Samba dla zwierzków

To okazja, by nauczyć się m.in. samby, flamenco, tańca brzucha, a przy okazji wesprzeć zwierzaki ze schroniska. W sobotę, 17 stycznia, o 10.00, w Akademii Ruchu NessFit przy ul. Wiśniowej 19a odbędą się charytatywne warsztaty taneczne. Zapisy i informacje, tel. 888 610 810.

(dsp)

WRACULI

O wychowaniu seksualnym

W niedzielę, 18 stycznia, o 11.00, w świetlicy odbędzie się spotkanie na temat wychowania seksualnego dzieci i młodzieży. Serdecznie zapraszamy rodziców, dziadków, wychowawców, nauczycieli oraz wszystkich zainteresowanych tą tematyką - zachęcają organizatorzy na stronie racula.pl

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Koncert dla seniorów

W środę, 21 stycznia, Lubuski Zespół Pieśni i Tańca oraz Społeczne Ognisko Artystyczne zapraszają do Lubuskiego Teatru na koncert noworoczny dla seniorów. Początek o 18.30. Bilety po 10 zł, w teatrze. W programie folklor i balet w wykonaniu dorosłych artystów oraz dzieci.

(dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



W nowym mieście jeździmy po starym!

- W obrębie nowego miasta obowiązują przepisy ograniczające prędkość na terenie zabudowanym do 50 km/h – zgodnie twierdzą urzędnicy i policjanci.

Otrzymaliśmy kilka telefonów z pytaniem - Jak jeździć po „wielkiej” Zielonej Górze, żeby być w zgodzie z Kodeksem drogowym?

Wyjaśniamy. Po połączeniu miasta z gminą w przepisach nic się zmieniło. Co to znaczy? Przede wszystkim musimy zwracać uwagę na znaki wyznaczające teren zabudowany, czyli na tablice z namalowanymi na białym tle czarnymi sylwetkami budynków. Wtedy mamy jasność, że nie należy przekraczać 50 km/h. - Zgadza się. Podstawą dla kierowców są znaki „Obszar zabudowany”. Takich miejsc, w których zobaczymy białą-czarną tablicę, będzie coraz więcej - informuje Andrzej Gramatyka, zastępca naczelnika zielonogórskiej drogówki.

Posłużmy się przykładem.

Jedziemy z Cigacic w kierunku sołectwa Zawada. Półtora kilometra za mostem od niedawna stoi zielona tablica z białym napisem „Zielona Góra”. Znak informuje, że właśnie wjechaliśmy na teren miasta. Jedziemy dalej, pamiętając, by nie przekraczać 90 km/h. Po czterech kilometrach dojeżdżamy do Zawady. Widzimy kolejną, tym razem białą-czarną tablicę „Obszar zabudowany” i musimy zwolnić do 50 km/h. Po kilku kilometrach wyjeżdżamy z Zawady, mijamy przekreśloną białą-czarną tablicę i ponownie możemy przyspieszyć. Na wysokości Chynowa zauważamy kolej-



- Podstawą dla kierowców są znaki „Obszar zabudowany”. Takich miejsc, w których zobaczymy białą-czarną tablicę, będzie coraz więcej - informuje Andrzej Gramatyka, zastępca naczelnika zielonogórskiej drogówki.

Fot. Krzysztof Grabowski

ną czarno-białą tablicę „Obszar zabudowany” i znowu musimy zwolnić do 50. Zachowując tę logikę, kierujemy się na Trasę Północną. Tutaj mielibyśmy ochotę pojechać nawet 90 km/h, ale znaki drogowe wymuszają ograniczenie prędkości do co najmniej 70.

A co z zielonymi tablicami, które do końca roku wyznaczały wjazd do Zielonej Góry, a teraz przestawiono je w inne miejsca? Na niektórych drogach dawnej

gminy wciąż brakuje tablic „Zielona Góra”, ponieważ w nowych granicach miasta jest teraz dwa razy więcej dróg wyjazdowych, niż przed połączeniem.

- Ministerstwo Infrastruktury nie przygotowało wszystkich wytycznych. Zniknęła np. niebieska tablica, z miejsca, gdzie gmina Zielona Góra łączyła się z gminą Otyń. Teraz trudno powiedzieć, jaki znak powinien tam stać: „Miasto Zielona Góra” czy tylko

„Zielona Góra”? Nie ma też decyzji - jak miałyby wyglądać znaki informujące, że wjeżdżamy na teren danego sołectwa, dlatego nadal stoją duże zielone tablice z nazwami np. Stary Kisielin, Łężyca. Jeszcze trochę cierpliwości, mamy okres przejściowy - prosi Krzysztof Wagner, były naczelnik miejskiej drogówki, obecnie inspektor w miejskim departamencie inwestycji i zarządzania drogami.

(kg)

Postawmy tu... parowóz!

To nie żart! Wiekowy parowóz T-3 już czeka. W Czerwieńsku. – Chcemy przyszykować dla niego godne miejsce w rodzimej Zielonej Górze – zapowiada Mieczysław Bonisławski z Klubu Miłośników Kolei Szprotawskiej. Do tego potrzeba pieniędzy z budżetu obywatelskiego.

Ponad 200 propozycji w budżecie obywatelskim. A każda ciekawa, pilna, potrzebna... Na którą zagłosować? Wybór nie jest łatwy. Dla kogoś najważniejszy będzie równy chodnik koło bloku, ktoś inny powie, że przedszkolaki pilnie potrzebują nowego placu zabaw, a komuś będzie zależało na doświetleniu przejść dla pieszych...

– A nasza propozycja jest wyjątkowa! – podkreśla nie bez dumy Mieczysław Bonisławski. – Bo to jedyne zadanie, które odwołuje się do dziedzictwa kulturowego, naszej historii, tradycji, wspomnień...

Dla Klubu Miłośników Kolei Szprotawskiej taki sentymentalny „skok” na kasę z budżetu obywatelskiego to nie pierwsza. W zeszłym roku udało się przekonać blisko półtora tysiąca mieszkańców, by oddali swoje głosy na stworzenie historycznej ekspozycji pod chmurką. I oto jest! W pobliżu Parku Kolei Szprotawskiej, na ogrodzonym terenie przy ul. 1 Maja, zaimprovizowano peron kolejowy. Jest wygodna ławeczka, tablica z nazwą stacji „ZIELONA GÓRA GÓRNA”, semafor i tarcza sprowadzone spod Głogowa, fragment toru kolejowego. – To pierwszy krok – cieszy się po zakończeniu inwestycji M. Bonisławski. Czas na krok drugi. – Chcemy tę naszą ekspozy-



Na obecną ekspozycję składają się m.in. tablica z nazwą stacji, semafor, fragment toru. – Ale na przedłużonym i wzmocnionym torowisku moglibyśmy postawić uratowany w zeszłym roku parowóz T-3. Na razie oglądają go mieszkańcy Czerwieńska – mówi Mieczysław Bonisławski.

Fot. Krzysztof Grabowski

cję poszerzyć. Mamy mnóstwo planów! Zadań starczy na kilka edycji budżetu obywatelskiego – uśmiecha się nasz rozmówca. – Warto inwestować w pielęgnowanie tradycji.

W tym roku najpilniejsze jest przygotowanie miejsca pod parowóz T-3 z 1909 r. Właśnie taki obsługiwał dawną kolej zielonogórsko-szprotawską. Zabytkowy kolos już czeka, sprowadzony w zeszłym roku do Czerwieńska. – Fragment toru na naszej ekspozycji nie wytrzymałby ciężaru parowozu – tłumaczy M. Bonisławski.

– Dlatego chcemy tor wydłużyć, a ten nowy odcinek zamontować na solidnym podtorzu, zdolnym dźwignąć zabytkowy pojazd.

Co ciekawe, elementy konstrukcji pochodzą z... likwidowanego torowiska przy ul. Traugutta. – Upieczymy dwie pieczenie na jednym ogniu, bo rozbudowując ekspozycję, uratujemy przy okazji kawałek innej historii, m.in. tory, zwrotnicę i kozła oporowego – wskazuje pan Mieczysław.

Zadanie pod nazwą „Rozszerzenie ekspozycji w Par-

ku Kolei Szprotawskiej” znalazło się na liście małych projektów. Zostało wyceńnione na 150 tys. zł. – Za tę kwotę stworzymy piękny ciąg dalszy – rozmarza się M. Bonisławski. – Na obecnym fragmencie toru stanie lekki wagon osobowy, a na nowym, wydłużonym, wzmocnionym podtorzem kawałek spocznie nasz zabytkowy parowóz. Do pełnego obrazu pokazującego funkcjonowanie stacji kolejowej, włączymy wspomnianą zwrotnicę i krótki tor – zaślepkę, przy którym stanie podświetlony kozioł

GŁOSUJEMY DO 30 STYCZNIA

Zadania znajdują się na specjalnej karcie – ankiecie do głosowania. Gdzie można ją znaleźć? Wystarczy wejść na stronę urzędu miasta: www.zielona-gora.pl i odnaleźć zakładkę Budżet Obywatelski 2015. Znajdują się tam pliki z kartami do głosowania (jedna na małe zadania, druga na duże inwestycje). Karty można od razu wypełnić i odesłać na adres: budzet2015@um.zielona-gora.pl. Można je też wydrukować, wypełnić i złożyć w Biurze Obsługi Interesanta, w urzędzie miasta przy ul. Podgórznej 22 oraz w Biurze Analiz i Rozwoju przy al. Niepodległości 13. I wreszcie można pobrać karty w BOI i BAIr, wypełnić i złożyć.

Jak głosujemy?

Spśród propozycji zadań małych (do 150 tys. zł), wybieramy maksymalnie pięć, stawiając krzyżyk obok zadania w rubryce „głosuję”.

Spśród propozycji zadań dużych (powyżej 150 tys. zł), wybieramy jedno zadanie, stawiając krzyżyk obok niego w rubryce „głosuję”.

Ważne! Na karcie do głosowania podajemy imię i nazwisko, PESEL oraz adres. Bez tych danych oddany głos będzie nieważny. Głosować mogą tylko pełnoletni mieszkańcy Zielonej Góry. Każdy może to zrobić jedynie raz. Do budżetu zostaną wpisane zadania, które otrzymają największą liczbę punktów i w sumie nie przekroczą puli 6 mln zł.

i będzie można eksponować tu mały wagon towarowy.

Miłośnikom kolei widzi się jeszcze oświetlenie terenu latarniami przemysłowymi z lat 50. – To dopełni klimatu – zapewnia M. Bonisławski. – Podobnie jak zamontowanie dużej konstrukcji z napisem „Park Kolei Szprotawskiej”, stylizowanej na wejścia do lunaparków z lat 50. Chcemy też postawić na terenie stacji trzy tablice edukacyjne oraz dołożyć cztery wzdłuż

Zielonej Strzały i wypełnić treścią pięć, które już tam stoją. Całość naszej stacyjki trzeba oczywiście ogrodzić.

I to wszystko na... dobry początek? – Tak, tak – śmieje się pan Mieczysław. – Mówiłem, że plany są bogate. Bardzo zależy nam na tym, żeby w przyszłości uczynić to miejsce atrakcyjnym dla najmłodszych. Stąd pomysł na budowę kolejki dla dzieci, w stylu tej, która jeździ po deptaku. Ale nasza jeździłaby po szynach! (dsp)

Błyskawiczny budżet nowej Zielonej Góry

– Absolutny rekord świata. Przyjęliśmy budżet miasta w siedem minut. Powinniśmy trafić do księgi Guinnessa – komentował prezydent Janusz Kubicki, wyraźnie zadowolony z przebiegu śródownej sesji.

Do 15 marca w Zielonej Górze mamy jednoosobową radę miasta. Decyzją rządu, funkcję rady pełni Adam Urbaniak, wcześniej przewodniczący rady miasta. To on decyduje teraz, które projekty uchwał, proponowane przez prezydenta Janusza Kubickiego, staną się oficjalnym prawem miejskim, a które trafią do kosza.

Podczas śródownej, drugiej sesji jednoosobowej rady miasta, Adam Urbaniak przyjął i podpisał dwa projekty uchwał. Ten pierwszy dotyczył wieloletniej prognozy finansowej miasta, na lata 2015-2034, drugi budżetu „dużej” Zielonej Góry.

Szczegóły projektu budżetu prezentowała skarbniczka miasta, Emilia Wojtuściszyn.

– Projekt został przygotowany jeszcze w zeszłym roku przez prezydenta miasta i ówczesnego wójta gmi-

ny wiejskiej. Zyskał akceptację Regionalnej Izby Obrochunkowej. Uwzględniła deklaracje składane mieszkańcom przed połączeniem miasta i gminy – podkreśliła skarbniczka.

Projekt budżetu miasta jest obszernym dokumentem. Warto z niego przytoczyć przynajmniej kilka najważniejszych cyfr. W 2015 r. dochody miasta powinny wynieść 615.265 tys. zł. Wydatki – 623.355 tys. zł. W porównaniu do roku poprzedniego, prezydent planuje wzrost dochodów miasta o 26,4 mln zł, a wydatków o 32,8 mln zł. Deficyt wyniesie ok. 8 mln zł.

Głównym źródłem przychodów, aż 56,5 proc., będą dochody własne, np. podatki i opłaty lokalne czy udział miasta w podatkach PIT i CIT. Dotacje na projekty współfinansowane przez Unię Europejską – 8,4 proc.

Reszta to subwencja ogólna z budżetu państwa – 25,9 proc. oraz tzw. dotacje celowe – 8,4 proc.

Ciekawie wygląda porównanie dochodów miasta w latach 2014 i 2015. Udział budżetu miasta w podatkach PIT i CIT wyniósł w roku poprzednim ok. 160,6 mln zł. W roku 2015 ma wynieść aż 197,8 mln.

Budżet zakłada, że z tytułu podatków i opłat lokalnych do miejskiej kasy wpłynę, praktycznie rzecz biorąc, tyle samo pieniędzy, odpowiednio: w 2014 – 98,9 mln zł, w 2015 – 99 mln. Również subwencje z budżetu państwa utrzymają się na porównywalnym poziomie: 157,6 mln rok temu, 159,6 mln obecnie.

Równie ciekawie wygląda struktura wydatków miasta w 2015 r. Największą pozycją budżetową w tej kategorii zajmuje oświata i edukacja

– 236,9 mln zł, czyli 38 proc. zaplanowanych ogółem wydatków. Równie dużo miejskich pieniędzy wydanych będzie na pomoc społeczną i zdrowie – 97,6 mln zł, czyli 15,7 proc. wszystkich wydatków. Inwestycje pochłoną 107,9 mln zł – 17,3 proc. wydatków. Na kulturę i sport wydamy 36,6 mln zł, czyli 5,9 proc. Obsługa długu miejskiego to 26 mln zł, czyli 4,2 proc.

Gdyby na budżet popatrzyć przez inwestycyjne okulary, to wówczas od razu zauważymy kwotę 18 mln zł, które trafią na „tereny włączone do miasta Zielona Góra od 1 stycznia 2015 r.”. Uzbrojenie miejskich gruntów na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego to kolejna ważna pozycja po stronie tegorocznych miejskich wydatków – 12.738 tys. zł. Trzecią pozycję na liście

najdroższych inwestycji zajmuje „Budowa infrastruktury rowerowej na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Zielonej Góry” – 10 mln zł.

Budżet przewiduje także zakup dwóch pojazdów gaśniczych dla Ochotniczych Straży Pożarnych w Raculi i Zawadzie. – 1,5 mln zł oraz rozbudowę budynku OSP (garaż i łącznik) w Starym Kisielinie – 441 tys. zł.

Przewodniczący Adam Urbaniak podpisał projekt budżetu. – Chciałbym przypomnieć, że wszystkie propozycje zmian w budżecie, które nie miały wskazanego źródła finansowania, nie zostały uwzględnione, co nie znaczy, że nie będą. Zdecydują o tym nowi radni – zastrzegł A. Urbaniak.

– To absolutny rekord świata. Przyjęliśmy budżet miasta w siedem minut. Powinniśmy trafić do księ-

gi Guinnessa – komentował prezydent Janusz Kubicki, wyraźnie zadowolony z przebiegu śródownej sesji.

Na koniec, przewodniczący A. Urbaniak poinformował, że trafił do jego rąk jeszcze jeden projekt uchwały, przygotowany przez prezydenta Janusza Kubickiego.

– To projekt podziału „dużej” Zielonej Góry na nowe okręgi wyborcze. Projekt ten oceniam jako dobry, wręcz optymalny w obecnych warunkach, ale postanowiłem rozesłać go najpierw do wszystkich zainteresowanych środowisk, w tym do partii politycznych – tłumaczył A. Urbaniak.

Wedle zapowiedzi przewodniczącego, projekt wytyczający granice nowych okręgów wyborczych podpisze w najbliższy poniedziałek, 19 stycznia.

(pm)

DZIEŃ BABCI DZIEŃ DZIADKA



OFERTY SPECJALNE

www.zgranarodzina.pl i www.zgrani50.pl

**-15%**

**PIJALNIA CZEKOLADY
MOUNT BLANC**
Galeria Focus Mall,
ul. Wrocławska 17

15% na zakupy czekoladek
lub bombonierek
(od 17 do 25 stycznia)

wyjątkowy
prezent**EVEREST FITNESS**

ul. Wrocławska 17
(rampa obok Focus Mall)
Karnety dla dziadka i wnuka w specjalnych
cenach. Karnet Senior (wejście do 14.00) - tyl-
ko 85 zł. Karnet Senior + Karnet Junior (junior
do 20. roku życia/ wejście do 14.00) - tylko
164 zł. Uwaga, dodatkowa promocja! 24
stycznia odbędą się specjalnie dedykowane
zajęcia dla seniorów gratis: 11.00 Joga Senior,
12.00 Senior Fit (od 21 do 25 stycznia).

**MANHATTAN
SKLEP Z KOSMETYKAMI**
ul. Budziszyńska
(przy wjeździe na parking)

30% na kremy z firmy Eveline,
dodatkowo czarna kredka do oczu
gratis (od 17 do 25 stycznia).

-30%

E.LECLERC
ul. Wyszyńskiego 18

5% na cały asortyment
wyłączając alkohol i tytoń
(od 17 do 22 stycznia).

-5%

TWOJA CZEKOLADKA
ul. Żeromskiego 5

Okolicznościowe czekolady
z dedykacją
w specjalnej cenie 9,90 zł
(od 19 do 25 stycznia).

specjalna
oferta**-15%**

KAWIARNIA MOCCA
ul. Agrestowa 5/11,
ul. Rzeźnicza 67

15% rabatu na okolicznościowe
produkty z okazji Dnia Babci
i Dziadka (od 17 do 25 stycznia).

pomysł
na
prezent

ORGANIQUE
Galeria Focus Mall,
ul. Wrocławska 17

Zestaw kosmetyków
w specjalnej cenie 35 zł
(od 17 do 25 stycznia).

voucher
w
prezencie

SALON KOSMETYCZNY RENOVA
Topaz, ul. Boh. Westerplatte 13/1

Vouchery w specjalnych cenach.
Pakiet zabiegów: henna, manicure
klasyczny, parafina rąk, masaż twarzy
plus maseczka odmładzająca w cenie
70 zł lub henna, manicure klasyczny,
parafina rąk w cenie 40 zł lub henna,

KSIĘGARNIA VIRTUS
al. Wojska Polskiego 9,
ul. Plac Pocztowy 16,
ul. Kupiecka 63

20% rabatu na książki
(od 17 do 25 stycznia).

-20%

**EKOGANIK
MARKET EKOLOGICZNY**
ul. Sienkiewicza 31a

20% rabatu na 4 zestawy do wyboru:
1. Herbata owoce lasu + sok Głóg,
2. Eterno cytrynki + Ziele Czystka
kaps., 3. Lekki krem Sylveco + cytryn-
ki Eterno, 4. Herbata owoce lasu +
cytrynki Eterno (od 17 do 25 stycznia).

-20%

**HOT SHOTS
MUSIC CLUB & BILARD**
ul. Dąbrowskiego 41

5 zł za godzinę gry w bilarda
do godz. 18.00 plus kawa lub
herbata gratis
(od 19 do 25 stycznia).

specjalna
ofertasłodkie
chwile

**KAWIARNIA
W KSIĘGARNI MATRAS**
ul. Stary Rynek 22/3

Zestaw kawa i ciasto
w specjalnej cenie 9,90 zł
(od 17 do 25 stycznia).

wspólny
dzień

**PIZZERIA
LITTLE ITALY**
ul. Wrocławska 19

Zestaw kawa i tiramisu lub panna
cotta w specjalnej cenie 9,90 zł
(od 17 do 25 stycznia).

słodki
prezent

KRAINA SŁODKOŚCI
ul. Żeromskiego 17

Klasyczne lizaki w kształcie serca,
koła, kwiatka - przy zakupie jednego
drugi za połowę ceny i imienna
dedykacja gratis. 24 stycznia o 12.00
odbędą się warsztaty
- ukreć swojego lizaka - zajęcia dla
dziadka z wnukiem - koszt 12 zł -

**OROBELLO
SKLEP Z BIŻUTERIĄ**
Pasaż Meteor,
ul. Kasprowicza 2/35

25% rabatu na srebrną biżuterię
(od 17 do 25 stycznia).

-25%

KWIACIARNIA RENEE
ul. Działkowa 2a

Prymulka z dekoracją w specjal-
nej cenie 5 zł, bukiety kwiatów
w specjalnych cenach 35 i 50 zł
(od 17 do 25 stycznia).

specjalne
ceny

KWIATUSZKARNIA
ul. Sikorskiego 22/1

15% rabatu na bukiety i kwiaty
doniczkowe
(od 19 do 22 stycznia).

-15%wspólna
sobota

**ENCE RĘCE PRACOWNIA
KULINARNO-ARTYSTYCZNA**
ul. Reja 5

Warsztaty cytrusowe: 24 stycz-
nia, o 16.00, cena 70 zł (babcia
lub dziadek + dziecko). Zapisy:
encerece@gmail.com. Zrobimy
cytrusowe świeczki, dodatkowo
lemoniadę oraz sałatkę owocową.

-20%
lub gratis

ZIELONA CAFE
ul. Wyszyńskiego 34 M

20% rabatu na torty
okolicznościowe wypiekane
wg tradycyjnych receptur.
Deser dla dziadka i wnuka gratis
przy konsumpcji dowolnego dania
(od 21 do 25 stycznia).

-15%

**PIZZERIA KAWIARNIA
GIOCONDA**
ul. Mariacka 5-7

15% rabatu na całe menu
(21 i 22 stycznia).

Zapaść polskich miast

Nie ma co udawać – polskie miasta się wyludniają. Jak twierdzą demografowie, liczba mieszkańców największych miast do roku 2050 skurczy się o 20 proc. To dramat. Jak na tym tle wypada Zielona Góra? Dobrze. Z danych GUS wynika, że jesteśmy w gronie najbardziej atrakcyjnych miast w kraju.

MIASTA POLSKI ZACHODNIEJ ZMIANY DEMOGRAFICZNE



SZCZECIN		KOSZALIN		
2014	2050	2014	2050	
406,9	340,1	108,8	88,5	
- 16,4 proc.				
SŁUPSK		BYDGOSZCZ		
2014	2050	2014	2050	
93,3	65,1	357,3	262,4	
- 30,3 proc.				
POZNAŃ		KONIN		
2014	2050	2014	2050	
545,0	402,1	76,5	45,6	
- 26,2 proc.				
LESZNO		KALISZ		
2014	2050	2014	2050	
64,5	53,4	103,5	79,2	
- 17,1 proc.				
GORZÓW WLKP.		ZIELONA GÓRA		
2014	2050	2014	2050	
124,1	101,0	118,3	106,5	
- 18,6 proc.				
LEGNICA		JELENIA GÓRA		
2014	2050	2014	2050	
101,5	74,6	81,3	53,5	
- 26,4 proc.				
WAŁBRZYCH		WROCLAW		
2014	2050	2014	2050	
116,9	74,5	631,2	577,6	
- 36,3 proc.				
OPOLE		MIASTA*		
2014	2050	ROK	2014	2050
119,6	90,6	LUDNOŚĆ	10.884	8.469
- 24,2 proc.				SPADEK -22,2 proc.

* Dane dla 65 największych polskich miast na prawach powiatu bez Warszawy. Liczba ludności w tysiącach.

Prognozy demograficzne są bardzo ważne, bo w przybliżeniu pozwalają ocenić, jak będzie wyglądała przyszłość. Jeżeli miasta będą się nadmiernie wyludniać, to trudno im będzie utrzymać dotychczasowe funkcje obsługi ludności. Tak było np. w Cottbus. Dlatego władze Brandenburgii administracyjnie przesunęły granice miasta. Dzięki temu można tam utrzymać dotychczasowy poziom usług.

Za 35 lat z grona wielkich miast, powyżej pół miliona mieszkańców, wypadnie Łódź i Poznań. Tylko w tym pierwszym mieście „wyparuje” 220 tys. mieszkańców (dzisiaj w Łodzi mieszka 705 tys. osób). W Poznaniu, licząc dzisiaj 545 tys. mieszkańców, w 2050 r. zostanie tylko 402 tys. ludzi.

Skąd te dane? Główny Urząd Statystyczny co kilka lat sporządza prognozę ludności. Najnowsza dotyczy okresu do 2050 r. W Polsce będzie wówczas mieszkać 33 mln 951 tys. ludzi. W porównaniu do roku 2013 oznacza to spadek o 4,55 mln osób, czyli o 12 proc. Oprócz ujemnego przyrostu naturalnego obserwować będziemy postępujące starzenie się społeczeństwa. Osoby powyżej 65 lat będą stanowiły prawie 1/3 populacji.

Pod koniec grudnia, GUS opublikował kolejne dane demograficzne, tym razem dotyczące regionów i największych miast. Ujął w nich prognozę dla 66 największych polskich miast funkcjonujących na prawach powiatu. Mieszka w nich 12,6 mln obywateli. Wśród tych miast jest również Zielona Góra i Gorzów Wlkp.

Wielkie spadki

Według GUS, w 2050 r. tylko dwa miasta będą ludniejsze niż dzisiaj. To Warszawa i Rzeszów. W stolicy Polski przybędzie ok. 40 tys. mieszkańców (wzrost o 2,3 proc.). Natomiast stolica Podkarpacia odnotuje wzrost o 1,6 proc., czyli o ok. 3 tys. osób. To premia za najbliższe lata, w których Rzeszów, jako jedno z nielicznych miast wciąż będzie miał dodatni przyrost naturalny. I nadal będzie atrakcyjnym miastem do osiedlania się. To jeden z efektów polityki rozszerzenia granic miasta.

Gdzie indziej nie będzie już tak różowo. Miasta walczą głównie o to, by odpływ ludności był jak najwolniejszy.

Jednak w wielu przypadkach sytuacja wygląda wręcz dramatycznie. Miastem, które najwięcej straci, jest Konin - nr 1 w tabeli spadków. Liczba jego mieszkańców skurczy się o 40,4 proc. Dramat. Z grona miast stutysięcznych wypadnie Opole, które jeszcze w 2000 r. miało 130 tys. mieszkańców. Będzie mniejsze od Zielonej Góry.

Według prognozy GUS, liczba mieszkańców Bydgoszczy spadnie z 357 tys. do 262 tys., w Kielcach z 198,5 do 138 tys., w Lublinie z 342 do 265 tys., w Toruniu z 202 tys. do prawie 158 tys. O 1/3 zmaleje ludność Katowic - z 302 tys. do 208 tys. mieszkańców.

Na tym tle sytuacja Zielonej Góry wypada znakomicie - spadek wyniesie tylko 10 proc., co daje nam szóstą pozycję w Polsce. Lepsze od nas są tylko: Warszawa, Rzeszów, Kraków, Gdańsk i Chorzów. UWAGA! Wszystkie te dane dotyczą prognoz sprzed połączenia, czyli nie uwzględniają mieszkańców dzisiejszej dzielnicy Nowe Miasto, dawnej gminy Zielona Góra. Bez tej zmiany, Zielona Góra jest 31 miastem w Polsce, przynajmniej co do wielkości. Za 35 lat przesunie się na 25 pozycję, uwzględniając mieszkańców Nowego Miasta może się zbliżyć do pierwszej dwudziestki.

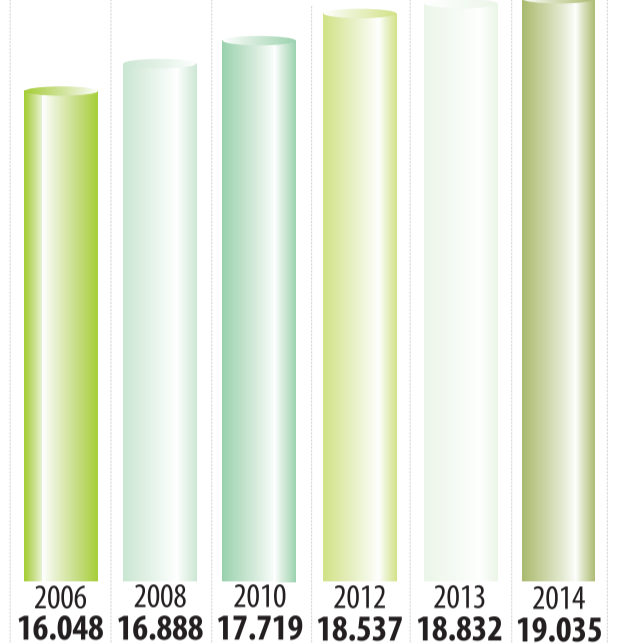
Gorzów zostawiamy w tyle

Jak to się ma do naszego sąsiada z północy? Nawet bez połączenia, w 2050 r. Zielona Góra byłaby większa od Gorzowa. Dlaczego? Bo północna stolica województwa „zwią” się szybciej - spadek o 18,6 proc. W 2050 r. ma mieć 101 tys. mieszkańców (u nas bez połączenia - 106,5).

Bez przesady. Przecież z Zielonej wszyscy wyjeżdżają - będą oponować sceptycy. To skąd ten dobry wynik? Sprawdzmy kolejne tabele prezentowane przez GUS. Najciekawsza jest ta dotycząca migracji wewnętrznej, czyli pokazująca, ile osób do danego miasta przyjeżdża a ile z niego wyjeżdża (bez emigracji za granicę).

Tu znowu Zielona Góra odbiega od większości miast. Na plus. Wyobraźcie sobie - na 66 diagnozowanych miast tylko w ośmiu bilans migracji wewnętrznej jest dodatni. Tylko w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Rzeszowie, Gdańsku, Chorzowie, Świnoujściu i... Zielonej Górze więcej osób się osiedla niż z nich wyjeżdża. Tu spadki ludności spowodowane są jedynie ujemnym przyrostem naturalnym - więcej nas umiera niż się rodzi.

LICZBA MIESZKAŃCÓW GMINY



Ważna migracja

Saldo migracji to bardzo ważna informacja. Pokazuje, że Zielona Góra jest i prawdopodobnie będzie miastem, które wciąż przyciąga nowych mieszkańców. Jeżeli chcemy te tendencje utrzymać, wciąż musimy dbać o podnoszenie jakości życia w mieście. I wciąż musimy w nie inwestować. W przypadku naszego miasta prognoza przewiduje, że nadwyżka przyjeżdżających nad wyjeżdżającymi wyniesie 1.386 osób. To 10 razy mniej niż we Wrocławiu, ale w Poznaniu ten bilans wynosi minus 70 tys. Tu jednak duży odpływ ludności to wynik przeprowadzki do ościennych gmin.

Podobne zjawisko występuje w naszym województwie. W 2050 r. tylko w dwóch powiatach będzie więcej mieszkańców: w ziemskim gorzowskim i zielonogórskim. To wynik ruchu z miast na wieś. W pow. zielonogórskim większość tego ruchu generowała się w dawnej gminie Zielona Góra. Teraz część tych przeprowadzek zamknie się w wielkiej Zielonej Górze. Czy to oznacza, że powiększona Zielona Góra może nawet rosnąć? Tego nie wie nikt. GUS nie opublikował prognoz dla gmin.

Tomasz Czyżniewski

LUDNOŚĆ MIAST

największe spadki w proc.	
Konin	- 40,4
Sosnowiec	- 37,0
Wałbrzych	- 36,3
Tarnobrzeg	- 36,1
Jastrzębie Zdrój	- 35,4
Świętochłowice	- 35,0
Tarnów	- 34,9
Chełm	- 34,5
Jelenia Góra	34,3
Siemianowice	34,2
najmniejsze spadki w proc.	
Olštyn	- 14,7
Siedlce	- 14,1
Chorzów	- 12,2
Białystok	- 11,4
Zielona Góra	- 10,0
Gdańsk	- 9,2
Wrocław	- 8,5
Kraków	- 6,4
Rzeszów	+ 1,6
Warszawa	+ 2,3
największe spadki w tys. mieszkańców	
Łódź	- 220,4
Poznań	- 142,9
Bydgoszcz	- 94,9
Katowice	- 93,9
Sosnowiec	- 77,5
Lublin	- 76,8
Częstochowa	- 76,5
Rzeszów	- 66,8
Sadom	- 61,0
Kielce	- 60,7
miasta z dodatnim saldem migracji	
Warszawa	+ 130,247
Kraków	+ 15,930
Wrocław	+ 13,241
Rzeszów	+ 12,298
Gdańsk	+ 8655
Chorzów	+ 3163
Zielona Góra	+ 1386
Świnoujście	+ 1014

CZYNNIKÓW JEST WIELE

Prof. Czesław Osękowski:

- Nie ma jednego czynnika powodującego, że te spadki są u nas mniejsze niż w reszcie kraju. Dla mieszkańców województwa, Zielona Góra jest wciąż atrakcyjnym centrum akademickim, kulturalnym i gospodarczym. Oferujemy wyższą jakość życia niż otoczenie. I o to musimy wciąż dbać. Oferować coraz wyższy standard. Lepszą komunikację, rozrywkę, opiekę zdrowotną i miejsca pracy. Połączenie miasta z gminą jest jednym z czynników to ułatwiających i zapobiegających ubytkowi ludności.

Terminy są niezagrożone

Po wakacjach wodociągi zakończą kanalizowanie pięciu sołectw. To gigantyczna inwestycja. Widać ją jedynie wówczas, gdy robotnicy rozkopią drogi.

- Nieźle to idzie. U mnie rury położyli kilka miesięcy temu. Teraz trochę droga się zapada, więc trzeba będzie poprawić. Więcej uwag nie mam - mówi pan Zbigniew, mieszkaniec Łęczycy. Tu roboty rozpoczęły się najwcześniej.

- Ja bardzo się cieszę, że wreszcie będziemy w Zawadzie mieli kanalizację. Są problemy z przejazdem ulicą, ale warto trochę pocierpieć. Prace idą sprawnie - dodaje Wiesława Gryszczuk.

A jak to wygląda z punktu widzenia urzędu? - Niebo a ziemia - twierdzi były wójt Mariusz Zalewski. - Pamiętam, ile było telefonów ze skargami, gdy poprzedni wykonawca rozgrzebał inwestycję w Drzonkowie i Raculi. Mieszkańcy wciąż mieli pretensje. Zresztą, całkowicie słuszne. Teraz to pojedyncze przypadki. Problemy są rozwiązywane od ręki.

Zadowolona jest również szefowa Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji, Beata Jilek. - W październiku 2015 r. powinniśmy



Zawada. Grudzień. Prace ziemne na głównej ulicy Zielonogórskiej Fot. Krzysztof Grabowski

całkowicie zakończyć kanalizowanie aglomeracji zielonogórskiej. Teraz prace trwają w pięciu sołectwach: Zawadzie, Łęczycy, Krępie, Drzonkowie i Raculi. W trzech pierwszych sołectwach budujemy instalację od podstaw, w Raculi i Drzonkowie nowa firma poprawia i kończy inwestycję, z której wyrzuciliśmy

poprzedniego wykonawcę. Zagrożenia terminów nie ma. Na przykład, w Łęczycy wykonano ponad 70 proc. prac. Tu, podobnie jak w Zawadzie i Krępie, kanalizacja powinna być gotowa do 30 czerwca.

Do wykonania zostały jeszcze przepompownie. W sumie: w tych trzech sołectwach będzie ich aż 13

(przy 41 km sieci). To bardzo ważny element sieci. Dlatego mieszkańcy nie mogą się jeszcze do niej dołączać, chociaż w ziemi jest już wiele kilometrów rur. - Będzie to możliwe dopiero po zakończeniu inwestycji, gdy cały system będzie sprawnie funkcjonował. Jednak już teraz można załatwić formalności i szykować doku-

mentację. Wiele osób już to robi - informuje prezes Jilek.

Kanalizację w Łęczycy i Zawadzie buduje firma Kanwod Tarczyński z Goliny, w Krępie Kanwod z Zielonej Góry. Trudniejsze zadanie ma firma Ekowod ze Świdnicy, która musi robić poprawki w nieskończonej sieci w Drzonkowie i Raculi. Tutaj również na wiosnę trzeba będzie rozkopać i naprawić główną ulicę Olimpijską.

- Poprawek wymaga również nawierzchnia ulicy przy ośrodku sportowym - uzupełnia pani prezes. Całość ma kosztować 18,7 mln zł. Termin zakończenia robót: koniec listopada.

To oznacza koniec prac w ramach tzw. aglomeracji zielonogórskiej. Trwająca 10 lat inwestycja kosztowała 301 mln zł. W mieście na nic innego nie wyłożono aż tak dużych pieniędzy.

Poza aglomeracją znajduje się m.in. Ochla i Zatonie. Prezydent Janusz Kubicki zakłada, że tutaj kanalizacja również powstanie. Ma kosztować 24,5 mln zł. (tc)

I etap

**180 mln zł
138 km kanalizacji.**

Przylep, Stary Kisielin, Nowy Kisielin, Wilkanowo.

W mieście m.in. os. Słowackiego, Chynów, Jędrzychów oraz renowacja istniejącej sieci.

II etap

**88 mln zł
48 km kanalizacji**

Racula, Drzonków.

W mieście m.in.: os. Kolorowe, os. Uczonych oraz renowacja istniejącej sieci.

III etap

**28 mln zł
41 km kanalizacji**

Łęczycza, Zawada i Krępa. W mieście ul. Langiewicza.

W ZIELONEJ GÓRZE

O czasach Gierka

Dziś (piątek), o 13.00, w auli B Uniwersytetu Zielonogórskiego, przy al. Wojska Polskiego 69, odbędzie się kolejny wykład z cyklu „Wiek XX bez tajemnic”. Dr Radosław Domke wygłosi prelekcję pt. „Najweselszy barak w obozie. Polska Edwarda Gierka a Zachód”. Dotychczas, w cyklu prowadzonym przez Instytut Historii, odbyły się dwa spotkania. Każdemu wykładowi towarzyszy projekcja multimedialna oraz prezentacja najnowszej literatury. Jest czas na pytania i dyskusję. Organizatorzy zapraszają licealistów, studentów i wszystkie osoby zainteresowane dziejami XX w.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

„Poryw” Jagielskiego

Dziś (piątek), o 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na otwarcie pierwszej w tym roku wystawy w ramach Galerii Nowy Wiek. - Miłośnicy sztuki współczesnej będą mieli okazję zapoznać się z pracami Jacka Jagielskiego, artysty związanego ze środowiskiem poznańskim. Na ekspozycję „Poryw” złożą się jego nowe prace, reprezentujące charakterystyczny styl wypowiedzi tego twórcy - zachęcają organizatorzy. - Jagielski zajmuje się rzeźbą, rysunkiem, tworzy realizacje przestrzenne. W jego pracach dominuje problematyka związku z człowiekiem, jego egzystencją i wewnętrzną wrażliwością.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Morze, góry i wino

Mediateka Szklana Pułapka, w bibliotece wojewódzkiej, zaprasza 23 stycznia, o 19.00, na kolejną odsłonę podróżniczych przygód. Tym razem będzie to spotkanie z Juliuszem Nowakowskim, który opowie o swojej miłości do Gruzji. - Opowieściom towarzyszyć będzie, oczywiście, slajdowisko - zapewniają organizatorzy. I zachęcają do przyścia na spotkanie słowami J. Nowakowskiego: „Gruzja to kraj dla miłośników górskich wędrówek, morskiego odpoczynku, kraj wina, w którym każdy znajdzie coś dla siebie (...). To kraj rewelacyjnej kuchni, ogromnej gościnności, tradycji, historii i patriotyzmu”.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kolejdy z Kijowa

To prawdziwy rarytas. Chór Chłopięcy i Młodzieżowy im. M.W. Lysenka wystąpi w Zielonej Górze. Podczas koncertu „Bóg się rodzi” zaprezentuje klasykę chóralną oraz narodowe ukraińskie kolejdy. Koncert odbędzie się 25 stycznia, o 17.00, w Hydro(z)gadce. Chór wystąpi pod batutą Ołeksii Boiar, przy akompaniamencie Olgi Skochok. Bilety po 10 zł i 20 zł na www.abilet.pl. Zespół został stworzony z najlepszych uczniów z całej Ukrainy. Powstał w 1948 r. Obecnie liczy 35 członków, należy do kijowskiej Specjalistycznej Szkoły Muzycznej. Jej uczniowie są laureatami wielu konkursów i festiwali.

(dsp)

W SOŁECTWACH

Śmieci selektywne

Podajemy daty wywozu worków w styczniu, lutym i marcu. ● Drzonków, Racula: 19 stycznia, 2 i 16 lutego, 2, 16 i 30 marca. ● Łęczycza, Stary Kisielin: 20 stycznia, 3 i 17 lutego, 3, 17 i 31 marca. ● Nowy Kisielin, Zawada, Krępa: 21 stycznia, 4 i 18 lutego, 4 i 18 marca. ● Przylep: 22 stycznia, 5 i 19 lutego, 5 i 19 marca. ● Ochla: 23 stycznia, 6 i 20 lutego, 6 i 20 marca. ● Kiełpin, Jarogniewice, Jeleniów: 20 stycznia, 17 lutego, 17 marca. ● Jany, Ługowo, Stożne, Sucha: 21 stycznia, 18 lutego, 18 marca. ● Barcikowice, Marzęcin, Zatonie: 23 stycznia, 20 lutego, 20 marca.

(red)

W SOŁECTWACH

Śmieci bez segregacji

Podajemy daty wywozu odpadów niesegregowanych w styczniu, lutym, marcu i kwietniu (w miejscowościach, gdzie odbiór jest realizowany co dwa tygodnie). ● Sucha i Ługowo: 29 stycznia, 12 lutego, 26 lutego, 12 marca, 26 marca, 9 kwietnia, 23 kwietnia. ● Barcikowice, Jarogniewice, Kiełpin, Marzęcin, Zatonie: 27 stycznia, 10 lutego, 24 lutego, 10 marca, 24 marca, 7 kwietnia, 21 kwietnia. ● Jany, Stożne: 16 stycznia, 30 stycznia, 13 lutego, 27 lutego, 13 marca, 27 marca, 10 kwietnia, 24 kwietnia. ● Jeleniów: 28 stycznia, 11 lutego, 25 lutego, 11 marca, 25 marca, 8 kwietnia, 22 kwietnia.

(red)

**PREZYDENT
NA 96 FM ON
AIR**

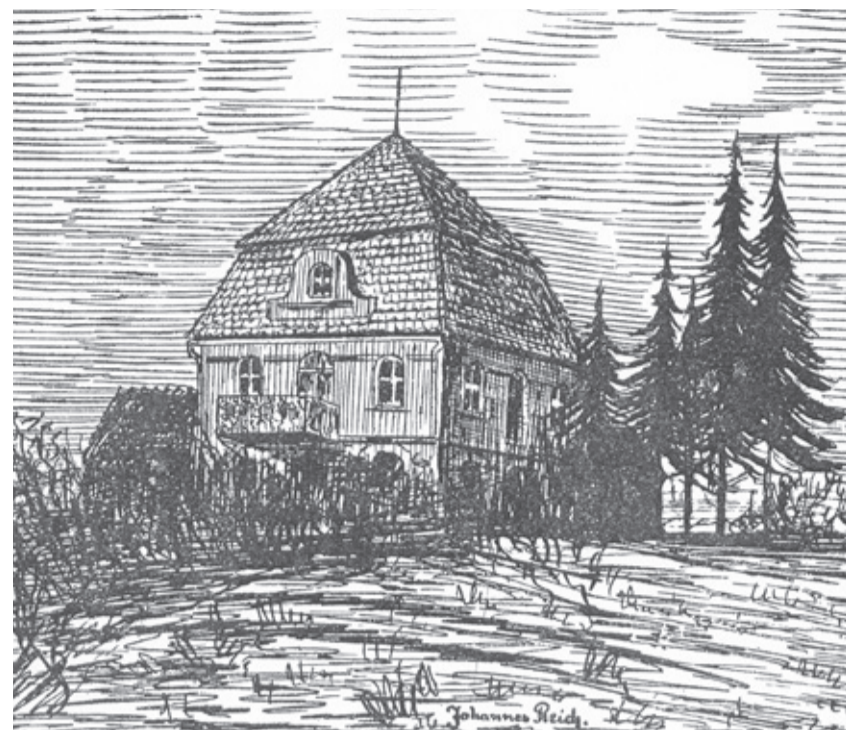
**W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30
W AKADEMICKIM RADIU INDEX**

Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96

index 96 fm PORTAL UNIWERSYTECKI WZIELONEJ.PL media lubuskie



Schronisko młodzieżowe przy ul. Wypoczynek



Ze zbiorów Grzegorza Biszczanika

Rycina przedstawiająca schronisko

Rys. Johannes Reich

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 104

Portret pana Engmanna

W środę, w muzeum, otwarcie nowej wystawy. Prezentowanych będzie 16 obrazów zielonogórskiego malarza Carla Seiferta. Urodził się w Grünbergu na początku XIX wieku. Namalował tutaj kilka portretów. Pójdziemy tropem jednego z nich.

- Czyżniewski, nie wiem czy wiesz, ale wiele osób czyta twój spacerownik z powodu kawałków o patelni. Popatrz na tę panią po drugiej stronie korytarza - moja żona postanowiła mi trochę dokuczyć. Nie żeby zła kobieta była. Wręcz przeciwnie. Ale tak to jest, gdy czeka się na wizytę kontrolną u lekarza, a płuco boli.

Pani naprzeciw nas zawięzanie przeglądała ostatnie wydanie „Łącznika”. Widzisz, żono, czyta spacerownik.

- O, już przestała. Skończyła na patelni - moja żona postanowiła dalej dręczyć moje ego.

- Niemożliwe, nikt tak wolno nie czyta - postanowiłem się bronić. Drody Czytelnicy. To szczerza prawda - mam w domu trzy patelnie ceramiczne, które dziwnym trafem są ciągle do mycia. Warto jednak wyjść poza kulinaria!

- To wejdz na trop jakiejś tajemnicy. Tylko się pośpiesz, bo czeka nas kołęda. Ciekawe, który ksiądz przyjdzie? - moja żona chyba poczuła się lepiej.

Dobrze. Tym razem wybierzemy się na wystawę. Otwarta będzie w najbliższą środę. Zobaczymy na niej 16 obrazów. - Głównie są to pejzaże oraz pięć portretów namalowanych przez XIX-wiecznego malarza Carla Seiferta. Sześć dzieł pochodzi z naszych zbiorów (pięć portretów i jeden pejzaż) a dziesięć ze zbiorów prof. Czesława Osękowskiego - zdradza kurator wystawy Longin Dzieżyc. - Autorstwa dwóch portretów namalowanych w pasteli, przedsta-

wiających małżeństwo Otto, nie byliśmy pewni. Jednak niemieccy specjaliści uważają, że to dzieła Seiferta. To był niezły malarz.

- Niedawno powiększyłem swoją kolekcję. Kupiłem pięć obrazów od kolekcjonera z Hanoweru. Głównie są to pejzaże alpejskie. Zgadza się, Seifert był niezłym malarzem. Jest odnotowany w leksykonie malarzy świata Ulricha Thieme i Felixa Beckera. A tam nie jest łatwo się dostać - mówi prof. Osękowski. - Lubił góry. W 1841 r. zorganizował wyprawę w Karkonosze. Można powiedzieć, że był w tej dziedzinie prekursorem. Przyczynił się do wzrostu zainteresowania tymi górami.

Wiedza o malarzu jest mocno enigmatyczna. Krótko mówiąc, niewiele o nim wiemy. Seifert urodził się w Zielonej Górze, 6 września 1809 r., zmarł w Berlinie, 25 kwietnia 1891 r. Studiował w Berlinie. Uczestniczył w wielu wystawach. Malował głównie pejzaże, eksponowane w wielu muzeach.

Czy stworzył w naszym mieście? - Na pewno malował portrety zielonogórczyków. Mamy je w swoich zbiorach - odpowiada L. Dzieżyc.

Najciekawszy jest portret Carla Engmanna. Nie chcę się wypowiadać o maestrii artysty. Mnie najbardziej zaciekało tło. Elegancki mężczyzna na obrazie stoi na tle winnicy. Z tyłu widać biały dom przypominający reprezentacyjne domy winiarskie, których kiedyś było sporo w naszym mieście. Portret winiarza powstał w 1835 r. Z tego samego okresu pochodzą



Portret Carla Engmanna z 1835 r.

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

pozostałe obrazy. Prawdopodobnie twórca mieszkał wtedy w Zielonej Górze lub był tu częstym gościem.

Kim był Carl Engmann? Był kupcem winnym. Urodził się 12 lutego 1799 r. Datę znamy dzięki fundacji założonej po jego śmierci, w 1872 r. Nasz bohater zapisał w testamentie 2 tysiące talarów na rzecz fundacji mającej opiekować się zubożałymi mieszkańcami miasta. Odsetki z tej kwoty miały być wypłacane potrzebującym w dniu jego urodzin. W 1839 r. Engmann wznosił przy ul. Wrocławskiej rozległy budynek wytwórni win. W przestronnej tłoczni ustawił sześć wielkich pras. Budynek miał 32 m długości i zachował się do dzisiaj.

Na podłodze tłoczni zostały ułożone szyny, po których jeździły wózki transportowe. Nie było tutaj piwnicy. Dlatego tuż obok kupiec wybudował tzw. Engmanns Palais - wielką kamienicę z pomieszczeniami gospodarczymi i mieszkalnymi. Pod nią znajdowały się największe tego typu piwnice w mieście - mogły pomieścić ok. 3 tysiące okseftów wina. Czyli ok. 700 tysięcy litrów. Podobnej wielkości były jedynie piwnice Gremplera. Dzisiaj podzielone są na wiele mniejszych pomieszczeń.

Engmann należał do zielonogórskiej elity finansowej. W księgach podatkowych wymieniany był w czwórce najbogatszych mieszkańców. Stać go było



Tzw. Engmanns Palais, czyli dawna winiarnia przy ul. Wrocławskiej

na wiele. Chociażby na duży dom na winnicy, który raczej był letnią rezydencją. Malarz umieścił budynek w tle obrazu. Co to za obiekt?

- To dawny budynek schroniska młodzieżowego. Już nie istnieje - uważa Mirosław Kuleba, autor książki „Enographia Thalloris”. Schronisko mieściło się w domu przy ul. Wypoczynek. Uwiecznił je przedwojenny

rysownik Johannes Reich. Zachowała się też pocztówka z okresu międzywojennego. To ten sam budynek. Na 99 procent. Nie sprawdzimy tego dokładnie, bo nie ma po nim śladu.

Tomasz Czyżniewski

PS. Po kołędzie przyszedł ksiądz Dominik. Świat jest mały. Okazało się, że mamy wspólnych znajomych.